

Depesza Generalissimusa Stalina do premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA. — Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz otrzymał z okazji święta Odrodzenia następującą depeszę:

DO PREMIERA RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ TOWARZYSZA JÓZEFA CYRANKIEWICZA

Z okazji Narodowego Święta Rzeczypospolitej Polskiej proszę przyjąć, towarzyszu Premierze moje przyjacielskie pozdrowienia dla narodu polskiego, rządu Rzeczypospolitej Polskiej i dla Was osobiście, a także życzenia dalszych osiągnięć i rozkwitu Ludowo-Demokratycznej Polski,

J. STALIN

W siódmą rocznicę Manifestu Lipcowego

ufni w przyszłość pójdziemy naprzód do nowych historycznych zwycięstw

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta na akademii w Warszawie

Wieczysta przyjaźń naszych narodów fundamentem rozkwitu Polski

Przemówienie wicepremiera Mołotowa na akademii w Warszawie



Po raz siódmy obchodzimy dziś uroczyste dzień wyzwolenia Polski spod jarzma hitlerowskiej okupacji, dzień wskrzeszenia Polski jako państwa demokracji ludowej.

Tak jak co roku w rocznicę naszego wyzwolenia oglądamy się na przebyta przez nas drogę i dokonujemy przeglądu wykonanej przez nasz naród pracy.

Siedem lat temu, gdy zwycięskie wojska radzieckie i towarzyszące im wojska polskie pędząc przez hitlerowskich najeźdźców wkraczały na naszą ziemię, Polska stała jeszcze w ogniu straszliwej wojny. Na większości terytorium polskiego panował się jeszcze wróg. Kiedy w ślad za zwyciężkami pochodzących z wyzwolenia wojsk Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, a później Tymczasowy Rząd Polski, obejmowały władzę nad oswojonymi ziemiami, stawał przed nami obraz straszliwych ruin i zgłiszcz, zniszczonych i spalonych miast i wsi, rozbitych fabryk i warsztatów, złupionych i wyludnionych gospodarstw rolnych, sparaliżowanej komunikacji i łączności, obraz zniszczeń wojennych, jakich nie znała dotąd historia, obraz cierpienia i męczeństwa narodu nie zapisanego dotąd nigdy przez dzieje.

Manifest Lipcowy wskazał drogę odbudowy i rozwoju naszej Ojczyzny

Już wtedy wiekopomny Manifest Lipcowy wyznaczył drogi odbudowy naszego kraju i rozwoju naszego narodu. Już wtedy, wolą narodu, Manifest Lipcowy wezwał najszerze masy do tworzenia władzy ludowej, do obalenia panowania obszarników i kapitalistów, do wyrwania Polski spod jarzma obcych imperialistów, do oparcia suwerenności i niepodległości Polski na wiecznym sojuszu ze Związkiem Radzieckim, do utrwalenia granic Polski na Odrze, Nysie i Baltyku. (Długo niemilkące oklaski).

Przez siedem lat szliśmy wierne drogą wyznaczoną przez historyczny Manifest Lipcowy. W ciągu tych siedmiu lat zmienił się twórczo naród polski. Ze

społeczeństwa, w którym panowali obszarnicy i kapitaliści, z którego wysysali krew i wszystkie siły żywotne niezliczone pi Jawki kapitału międzynarodowego, w którym chłop nie miał ziemi, robotnik nie miał pracy, a inteligencji pracującej nie znajdował możliwości wykorzystania swych kwalifikacji w którym niszczały siły i talenty twórcze naszego narodu, w którym ramami życia społecznego była przemoc, a nakazem pańska polityka i faszyzm, ze społeczeństwa zepchniętego w przepaść klęski wrześnie — naród polski wydzwignął się, wyrósł i zmienił w ciągu minionych siedmiu lat, pomnażając nieporównanie swe siły i zabezpieczając najpomyślniejsze warunki dalszego rozwoju.

Dzisiejsza Polska krajem wolnym i silnym

Jesteśmy dziś społeczeństwem, w którym każdy dzień życia stanowi przybytek sił materialnych i twórczych. Jesteśmy narodem wolnym, który podlega tylko sam sobie i własnym stanowionym przez siebie prawom i dążeniom.

I dziś z uczuciem zadowolenia i dumy z naszego narodu patrzymy na wyniki osiągnięte w ciągu siedmiu lat twardej pracy i ofiarnych wysiłków najszerzych polskich mas ludowych. (Okłaski).

W rezultacie tych wysiłków Polska stała się zwartym, mocnym państwem ludowym. W rezultacie tych wysiłków władza przeszła niepodzielnie w ręce mas ludowych. Przepędziwszy obszarników i kapitalistów, wyrwawszy Polskę spod władzy rodzimego i zagranicznego kapitału, masy ludowe rozwinęły olbrzymią aktywność, wykazały nieprzebraną moc i siłę i dokonały dzieła odbudowy i rozwoju kraju w tempie i na skalę nieznana nigdy dotąd w dziejach naszego narodu.

Zgodnie z wolą narodu, zgodnie z dążeniami wielu pokoleń polskich rewolucjonistów, których tyłu padło w walce z przemocą obcych zaborców i rodzimą reakcją, w oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego, Polska weszła w sposób trwały na drogę budownictwa socjalistycznego. (Długo niemilkące owacje i okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej).

Wielki krok na drodze do socjalistycznego uprzemysłowienia

Wypełniwszy zwycięsko i przedterminowo trzyletni plan odbudowy kraju i realizując z powodzeniem 6-letni Plan budowy podstaw socjalizmu, nie tylko odbudowaliśmy nasz przemysł, ale zrobiliśmy wielki krok naprzód na drodze do socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

Wartość produkcji przemysłowej na głowę ludności stanowi dziś 364 procent w stosunku do

wartości produkcji przemysłowej na głowę ludności w okresie przedwojennym. Oznacza to, że ponad trzy i półkrotnie powiększyliśmy naszą moc przemysłową. Rozwijając i przebudowując nasz przemysł podnieśliśmy znacznie poziom techniczny naszej produkcji i stworzyliśmy szereg nowych gałęzi przemysłu nieznanych w Polsce przedwojennej. Nie mieliśmy przed wojną w Polsce produkcji ciężkich i specjalnych obrabiarek, a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną produkcji traktorów i samochodów ciężarowych, nie mieliśmy produkcji statków morskich, a dziś ją mamy.

(Dokończenie na str. 2)

Uroczysta Akademia w Warszawie z okazji Święta Odrodzenia Polski w VII rocznicę ogłoszenia manifestu PKWN

WARSZAWA. Dnia 21 bm. odbyła się w Warszawie w Państwowym Teatrze Polskim uroczysta akademia z okazji narodowego święta Odrodzenia Polski w VII rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN. Akademii przewodniczył Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

W prezydium akademii zajęli miejsca: Prezydent R.P. BOLESŁAW BIERUT, delegacja rządu ZSRR — wicepremier WIACZEŚLAW MOŁOTOW, marszałek GEORGIJ ŻUKOW, ambasador ARKADIJ SOBOLEW, NRD — wicepremier WALTER ULBRICHT, Czechosłowacji — minister handlu zagranicznego ANTON GREGOR, Rumunii — przewodniczący Państwowej Komisji Kontroli PETRE BORILA, Węgier — wiceminister Obrony Narodowej gen. ISTWAN SZABO, Bułgarii — minister spraw zagranicznych MINCZO NEJCZEW, Mongolii — zastępca Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Hurahu CEDYB, Albanii — wicepremier, minister spraw wewnętrznych MEHMET SZEHU.

W prezydium zasiadli również wicepremierzy rządu RP Hilary Minc, Aleksander Zawadzki, Hilary Chełchowski, minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, marszałek Sejmu Władysław Kowalski, wicemarszałkowie Sejmu — Roman Zambrowski, Wacław Barcikowski, sekretarz KC PZPR Franciszek Mazur i Edward Ochab, członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Stanisław Radkiewicz, Adam Rapacki i Stefan Matuszewski, minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski, przewodniczący Prezydium SRN — Jerzy Albrecht, wiceprzewodniczący PKOP — Jerzy Putrament, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Władysław Matwin, przewodniczący pracy — Cieszkowski i Skorzyski, sekretarz KW PZPR — Lutek, sekretarz CRZZ — Kowalczyk i przewodniczący Ligi Kobiet Alicja Mustalowa.

Na akademii obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowani w Warszawie.

Sale teatru szczerze wypełnili przedstawiciele społeczeństwa. Po odegraniu hymnu narodowego uroczystą akademię otworzył Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Pierwszy przemawiał, powitany niemilkącymi oklaskami Prezydent RP BOLESŁAW BIERUT. Następnie wygłosił przemówienie wicepremier ZSRR — WIACZEŚLAW MOŁOTOW, po czym zabrał głos Marszałek Związku Radzieckiego — GEORGIJ ŻUKOW. Członków rządowej delegacji radzieckiej zebrani powitali długo niemilkącymi owacjami na cześć Związku Radzieckiego, Generalissimusa Stalina i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Następnie przemawiali: przedstawiciele delegacji rządowych: NRD — wiceminister Walter Ulbricht, Czechosłowacji minister handlu zagranicznego — Anton Gregor, Rumunii — przewodniczący Państwowej Komisji Kontroli — Petre Borila, Węgier — wiceminister Obrony Narodowej gen. Istwan Szabo, Bułgarii — minister spraw zagranicznych Minczo Nejczew, Mongolii — zastępca Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Hurahu Cedyb oraz Albanii — wicepremier i minister spraw wewnętrznych Mehmet Szehu.

Uczestnicy akademii przyjmowali przemówienia gorącymi owacjami. Wielokrotnie wznoszono okrzyki na cześć wielkiego Stalina, przyjaźni polsko-radzieckiej, wicepremiera Mołotowa i Prezydenta Bieruta. Padały okrzyki na cześć Armii Radzieckiej i marszałka Żukowa oraz na cześć wojska polskiego i marszałka Rokossowskiego, brzmiały okrzyki na cześć członków rządów państw pokoju i postępu oraz na cześć przywódców partii komunistycznych i robotniczych.

Część oficjalną akademii zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

W części artystycznej wystąpił państwowy zespół pieśni i tańca „Mazowsze” oraz orkiestra Filharmonii Warszawskiej.

TOWARZYSZE!

W imieniu rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików), w imieniu narodu radzieckiego, radzieckich sił zbrojnych i osobiście Towarzysza Stalina, delegacja radziecka wita bratersko i pozdrawia serdecznie Was i cały naród polski z okazji święta VII rocznicy Odrodzenia Polski. (Długotrwałe burzliwe owacje. Wszyscy wstają. Długo nie milkną okrzyki na cześć towarzysza Stalina).

Siedem lat temu rozpoczęła się nowa historia narodu polskiego, rozpoczęło się prawdziwe narodowe i społeczne odrodzenie Polski. Początek tej nowej historii państwa polskiego wiąże się z dniem kiedy



utworzony został Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Większą część terytorium państwa polskiego zajmowały jeszcze hordy hitlerowskie, lały się jeszcze strumienie krwi narodów Związku Radzieckiego i Polski na frontach walki z najeźdźcami, dym pożarów unosił się jeszcze nad miastami i wsiami, porzuconymi przez cofające się wojska agresora, gdy pod potężnym naciskiem Armii Radzieckiej, z którą ramie przy ramieniu szły naprzód zbrojne oddziały nowej Armii Polskiej, rozpoczęło się wyzwolenie Polski spod okupacji faszystowskiej. Utworzenie w owej chwili Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jaskrawym światłem oświetliło drogę narodu polskiego do wolności, niepodległości narodowej, odrodzenia społecznego.

Klasa robotnicza staje na czele narodu polskiego

Siedem lat temu polska klasa robotnicza, ze swą partią robotniczą na czele, przekształciła się w kierowniczą siłę narodu polskiego. Z klasy ujarzmionej, wyzyskiwanej, jaką była w starej burżuazyjno-obszarniczej Polsce, polska klasa robotnicza przekształciła się w twórcę nowego, ludowo-demokratycznego państwa.

Polączywszy się z przedstawicielami pracujących chłopów i demokratycznej inteligencji, polska klasa robotnicza zespoliła najlepsze siły narodu polskiego i rozpoczęła budowę nowego, prawdziwie demokratycznego państwa.

Obecnie widzą wszyscy, że Polska Partia Robotnicza, dziś Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która zespoliła w szeregach bojowych — na czele ze swym wybitnym kierownikiem — towarzyszem Bierutem (burzliwe, długotrwałe oklaski, wszyscy wstają) najlepsze siły polskiej klasy robotniczej, narodu polskiego, obrala słuszną drogę do odrodzenia swej ojczyzny. Jak wiadomo, głównym zagadnieniem, wobec którego stanęła nowa władza, było zagadnienie ziemi dla chłopów polskich. Odbierając ziemię obszarnikom i przekazując ją chłopom, ludowo-demokratyczny rząd polski rozwiązał to główne zagadnienie na korzyść ludu, zapewniając w ten sposób dalsze sukcesy nowej władzy. Rząd ten poszedł śmiało na spotkanie odwiecznym pragnieniom chłopstwa i w ten sposób zdobył zaufanie mas chłopskich. Od (dokończenie na str. 2)

W narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni wykuwa się patriotyczna jedność narodu polskiego

Dokończenie przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Nie mieliśmy przed wojną rozwiniętej produkcji urządzeń przemysłowych dla przemysłu hutniczego, węglowego, chemicznego, papierniczego itd., a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną produkcji syntetyzacji chemicznej, a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną produkcji nowoczesnego włókna sztucznego, a dziś ją mamy.

Jednocześnie szybko rozwinęło się rolnictwo polskie. Korzystając z wszechstronnej pomocy państwa, ze wzmoczonego zaopatrzenia w nawozy sztuczne i maszyny rolnicze, chłopci pracujący, po przepędzeniu obszarników potrafili podnieść swe gospodarstwa z ruiny powojennej, zaościć miliony hektarów odłogów, rozwinąć szybko produkcję roślinną i hodowlę. Rozwinęły się państwowe gospodarstwa rolne. Powstały pierwsze spółdzielnie produkcyjne. Produkcja rolnicza w przeliczeniu na jednego mieszkańca znacznie przekroczyła poziom przedwojenny i stanowi dziś 142 procent w stosunku do przedwojennego okresu.

Poprawiła się w wysokim stopniu stopa materialna ludności pracującej. Nie ma już u nas w Polsce ludzi głodnych i obdartych, nie ma już u nas ludzi bezdomnych i bezrobotnych. Nad kim w Polsce nie ciąży widmo nędzy i bezrobocia, widmo głodu i bezdomności. Niemal całkowicie został zlikwidowany analfabetyzm, rozwinęło się i rozkwitło szkolnictwo powszechne i zawodowe, średnie i wyższe.

Prawo do pracy, do wypoczynku, do opieki lekarskiej, do nauki — z dziedziny marzeń przeszło do dziedziny faktów i dziś korzystają z tych podstawowych praw najszersze masy pracujące naszego kraju.

Takie rezultaty pracy naszego narodu, który wszedł na drogę budownictwa socjalistycznego, możemy i powinniśmy dziś, w siódmą rocznicę wyzwolenia Polski spod okupacji hitlerowskiej podkreślić z dumą i zadowoleniem.

W całym naszym kraju wre twórcza praca. Milion ludzi pośrednio lub bezpośrednio pracuje dziś w Polsce przy nowym budownictwie, dla przemysłu, dla rolnictwa, dla komunikacji przy budownictwie urządzeń kulturalnych i socjalnych.

W Polsce Ludowej wydajemy dziś na głowę mieszkańca na nowe budownictwo niemal pięciokrotnie więcej niż przed wojną, nawet w najlepszych latach, tak zwanej koniunktury gospodarczej.

Przekształcamy się w naród socjalistyczny

Jesteśmy dopiero w drugim roku wielkiego Planu 6-letniego, czeka nas jeszcze wielka praca i wielki wysiłek i nie jedna jeszcze trudność do przełamania. Ale otwierają się przed nami widoczne już dla każdego wielkie i radosne perspektywy mocnej, wysoko uprzemysłowanej, kulturalnej, bogatej i szczęśliwej Polski. Otwierają się przed nami perspektywy szczęśliwego, kulturalnego, pełnego wszechstronnego życia naszego narodu. Każdy miesiąc naszej pracy nadrabia lata uprzedniego wiekowego zacofania i zaniedbania. Każdy rok naszej pracy nadrabia dziesięciolecia.

Rozumie to każdy Polak i stąd ta olbrzymia aktywność całego narodu, robotników, chłopów i inteligencji w walce o Plan 6-letni.

W miarę postępu budownictwa socjalistycznego w naszym kraju — naród nasz coraz wyraźniej kształtuje się jako naród socja-

listyczny. Wykuwa się w walce z trudnościami i rośnie patriotyczna jedność naszego narodu wokół podstawowych haseł frontu narodowego. Czyż nie jest tego do wódem twórcza i ofiarna praca robotników, chłopów i inteligencji pracującej na wszystkich odcinkach wielkiego pokojowego budownictwa? Czyż nie jest tego dowodem to jednomyślne poparcie, którego udzielił naród polski Apelowi Sztokholmskiemu i wezwaniu do zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami? Czyż nie jest tego dowodem to powszechne i pełne poparcie, które zostało udzielone przez cały naród polski Pożyczce Narodowej, rozpisanej przez Rząd Rzeczypospolitej dla rozwoju sił Polski?

Naród polski jest dziś na tyle zwarty, jednolity, przeniknięty jedną wielką ideą, jakim nigdy nie był w poprzednich swych dziejach.

Ideą tą jest budowa społeczeństwa bezklasowego, wolnego od wyzysku, od przemocy, od głodu i bezrobocia, od przywilejów magnacko - kapitalistycznych i nędzy chłopsko - robotniczej.

Ideą tą jest budowa Polski silnej, niepodległej, walczącej o trwałe pokój i szacunek wzajemny wolnych narodów, o ich pogłębianie i wciąż przyjaźń. (Zywiłowa manifestacja na cześć Józefa Stalina i Bolesława Bieruta).

Wraz ze wszystkimi siłami postępu na świecie

Zywym, wymownym i wspaniałym przykładem urzeczywistnienia tej idei jest między innymi i nasze dzisiejsze święto narodowe. Naród polski gości dziś u siebie delegacje wszystkich sąsiadujących z Polską krajów i narodów, co było nie do pomyślenia w warunkach dawnych, przedwojennych stosunków społecznych. Warto przecież przypomnieć, że Polska sanacyjna znajdowała się stale w nieprzyjaznych stosunkach ze wszystkimi sąsiednimi państwami, a jedyną próbą „przyjaźni” rządów piłsudczyzny z hitlerowskimi agresorami skończyła się, bo musiała się skończyć dla narodu polskiego katastrofą. **Dziś Polska Ludowa — wierna idei przyjaźni międzynarodowej, gości w dniu swego święta narodowego, delegacje, reprezentujące twórcze i postępowe siły świata — w tej liczbie również siły postępowe krajów kapitalistycznych.** Łączy nas bowiem wspólna i wielka idea oraz niezłomna wola walki o pokój, o postęp, o braterstwo, o szczęśliwą i twórczą przyszłość całego społeczeństwa ludzkiego. (Okłaski).

O urzeczywistnienie tej najwspanialszej idei ogólnoludzkiej walczyli od wieków najwięksi i najofiarniejsi bojownicy ludzkości.

Imię Stalina rękojmą zwycięstwa

O urzeczywistnienie tej idei braterstwa międzynarodowego walczyli Marks i Engels, Lenin i Stalin, walczyli o nią najwięksi rewolucjoniści polscy: Adam Mickiewicz i Jarosław Dąbrowski, Ludwik Waryński i Róża Luksemburg, Julian Marchlewski i Feliks Dzierżyński.

Wielkim i jasnym symbolem niezłomnej potęgi i zwycięstwa tej wielkiej idei międzynarodowego Braterstwa jest Józef Stalin, genialny i nieugięty chorąży pokoju. Osobisty współdziałal w naszym świecie najbliższego jego współpracownika i przyjaciela jednego z czołowych kierow-

niach Władysława Mołotowa — jak również współuczestnictwo w składzie delegacji radzieckiej jednego z dowódców zwycięskiej Armii Radzieckiej marszałka Żukowa — są najwymowniejszym wyrazem gorącej przyjaźni oraz niewzruszonego wzajemnego szacunku i braterstwa, które łączy dziś naród polski z narodami potężnego kraju radzieckiego.

Zasady tej przyjaźni i braterstwa zostały wyrażone i udokumentowane w historycznym układzie o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej polsko-radzieckiej, zawartym 21 kwietnia 1945 r. w Moskwie i o sobiście podpisanym przez tow. Stalina. **Ta pogłębiająca się przyjaźń z narodami ZSRR, z krajami demokracji ludowej, z Niemiecką Republiką Demokratyczną i z siłami walczącymi o pokój i postęp świata — jest potężnym i niezawodnym źródłem patriotycznej dumy i siły naszego narodu, jest gwarancją naszej wolności i niepodległości, krynicą naszej wiary w nieuchronne zwycięstwo naszych dążeń i wysiłków, wiary w zwycięstwo pokoju, prawdy i sprawiedliwości, w zwycięstwo socjalizmu.** (Długotrwałe owacje, zebrani skandują Stalin, Bierut).

Nikt nie osłabi naszej czujności

Patriotyczna jedność naszego narodu wykuwa się w walce z resztkami rozbitych klas kapitalistycznych i agentami obcego imperializmu. Wiemy, że czeka nas jeszcze niejedna bitwa klasowa z kapitalistycznym elementem w mieście i na wsi.

Naród polski złamał wszelkie próby zawrócenia go z drogi socjalistycznej budownictwa i wiczystej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Naród polski złamał wszelkie próby przywrócenia władzy kapitalistów i obszarników i zamienienia Polski z powrotem w zacofany, uwsteczniiony, półkolonialny kraj, poddany jarzmu obcych imperialistów. Naród polski odrzucił precz zdrajców ojczyzny, agentów obcego kapitału, sprzedawczyków i obcych jurgieltników, mikołajczyków i wuerenówców, endeków i piłsudczyków. Wiemy, że obcy imperializm i wrogie siły rozbitych klas kapitalistycznych w Polsce nie poniechały zamiarów

szkodzenia nam w wielkim dziele budownictwa narodowego. Wiemy, że te wrogie siły usiłują uprawiać u nas sabotaż i dywersję. Wiemy, że imperialiści nie szczędzą dolarów, aby rozbudować sieć wyuzdanej i oszukańczej propagandy radiowej, obsługiwanej przez płatnych agentów, werbowanych wśród emigracji reakcyjnej. Wiemy, że z tych szekaczek radiowych płynie brudna i mętna fala oszczerstw, kłamstw, fałszerstw, ale wiemy też że wszystkie te wysiłki skazane są na niepowodzenie. Tylko analfabeci polityczni mogą przypuszczać, że potrafią coś zdziałać swoimi podłymi oszczerstwami i kłamstwami wśród narodów, które poznały radość twórczej pracy i zrzuciły jarzmo kapitalistów i obszarników. (Okłaski).

Nie ulega wątpliwości, że jedność patriotyczna polskiego narodu będzie coraz bardziej wzmacniała się i krzepła. Nie ulega wątpliwości, że czujność wobec prób sabotażu i dywersji będzie stale wzrastała, a karząca dłoń ludowej sprawiedliwości coraz celniej będzie dosięgać tych, którzy by usiłowali przeszkadzać naszemu wielkiemu, pokojowemu budownictwu.

Obchodzimy Święto Wyzwolenia naszego kraju w okresie, kiedy amerykańscy imperialiści i ich satelici w sposób coraz bardziej cyniczny usiłują rozpętać nową pożogę wojenną.

Usiłują oni odbudować hitlerowski militarizm w Niemczech zachodnich przy poparciu wszystkich sił reakcji na świecie, tej liczbie Watykanu.

Amerykańscy imperialiści do spółki z niemieckimi neohitlerowcami, adenauerami i schumacherami przy poparciu sił reakcji na świecie, w tej liczbie Watykanu, rozpętują nagonkę rewizjonistyczną przeciwko naszym Ziemiom Zachodnim, tym ziemiom, które zaludniliśmy i odbudowaliśmy i które na zawsze stanowią granicę pokoju i nieodłączną część naszego państwa.

Amerykańscy imperialiści i ich satelici rozpętały wojnę na Dalekim Wschodzie, rozbudowują sieć baz wojennych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Amerykańscy imperialiści i ich satelici, niszczą bestialsko piękny kraj bohaterów narodu koreańskiego, usiłują zakłócić rozwój wyzwolonego wielkiego narodu chińskiego, odmawiają pokojowego uregulowania spornych problemów, przedyskutowania ich na bazie równości i sprawiedliwości i zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami.

Walka o pokój jest dla nas sprawą najważniejszą

Naród polski z oburzeniem i gniewem patrzy na te knowania wojenne.

Tak jak Związek Radziecki i wszystkie kraje demokracji ludowej pochłonięci jesteśmy wielkim pokojowym budownictwem, tak jak Związek Radziecki i wszystkie kraje demokracji ludowej nie chcemy się wtrącać w sprawy innych państw i wierzymy w możliwość pokojowego współzycia i szerokiej współpracy między narodami, nie bacząc na różnicę systemów socjalno - politycznych. Dawaliśmy temu nie raz i dajemy ciągle wyraz w naszej konkretnej polityce. Tak, jak dla Związku Radzieckiego i wszystkich krajów demokracji ludowej, walka o pokój jest dla nas sprawą podstawową. Pamiętajmy słowa tow. Stalina, że „pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę

Naród polski wraz ze wszystkimi siłami postępowymi pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego ujął w swe ręce sprawę zachowania pokoju. Naród polski wie, że walka o pokój, to walka o wszechstronny rozwój naszego kraju i o jego siłę gospodarczą, kulturalną i obronną. Naród polski nie będzie szczędził wysiłków na tej drodze. (Długotrwałe owacje, okrzyki na cześć Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta).

Prosimy delegację radziecką i tow. Mołotowa, aby przekazał narodom Związku Radzieckiego, Wschodniemu Związkowi Komunistycznej i Wodzowi całej postępowej ludzkości — wielkiemu Stalinowi wyrazy naszego głębokiego przywiązania, miłości i szacunku. (Długotrwała potężna manifestacja na cześć tow. Stalina).

Prosimy przekazać głęboką wdzięczność za wyzwolenie Polski i cześć, którą żywym wobec prochów bohaterów radzieckich, padłych w walce z hitleryzmem. Prosimy przekazać narodom Związku Radzieckiego i wielkiemu Stalinowi wyrazy naszej wdzięczności za tę wszechstronną i bezinteresowną pomoc, którą okazują nam oni stale w odbudowie i rozwoju naszego kraju. Prosimy przekazać, że naród polski widzi w Związku Radzieckim bastion sił pokoju i postępu na świecie i w walce o pokój i postęp pod przewodnictwem wielkiego Stalina nie będzie szczędził swych sił. (Potężna długotrwała owacja, burza okłasków, okrzyków na cześć Stalina i przyjaźni polsko-radzieckiej).

Prosimy uczestniczące w naszym świecie delegacje Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Niemiec Demokratycznych, Albanii, Mongolii, aby przekazały swoim narodom i rządowi nasze gorące pozdrowienia i wyrazy wdzięczności za przyjaźń i współpracę. (Długo niemiłkające okłaski).

Zewrzyjmy nasze szeregi

Obchodzimy dziś siódmą rocznicę wyzwolenia naszego kraju dumni z naszych dotychczasowych osiągnięć, ufni w nasz dalszy rozwój, pełni poczucia rosnącej siły międzynarodowego obozu pokoju, którego jedno z ogniw stanowimy.

W siódmą rocznicę wyzwolenia Polski wzywamy do jeszcze głębszego wzmacniania jedności patriotycznej narodu, do jeszcze ściślejszej współpracy wszystkich stronnictw bloku demokratycznego z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą na czele, do zwracania szeregów frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni. (Okłaski).

UFNI W PRZYSZŁOŚĆ PÓJDZIEMY NAPRZÓD DO NOWYCH HISTORYCZNYCH ZWYCIĘSTW NASZEGO NARODU!

Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna, Polska Ludowa! (Okłaski, okrzyki: „Niech żyje“).

Niech krzepnie front narodowy w walce o pokój i Plan 6-letni!

Niech żyje i krzepnie międzynarodowy obóz pokoju i postępu pod przewodnictwem Związku Radzieckiego!

Niech żyje wielki STALIN! (Długotrwała potężna owacja. Zebrani wstają i skandują Stalin, Stalin, skandują: Niech żyje wielki Stalin!)



Musimy stale pogłębiać naszą czujność wobec zakusów anglo-amerykańskich imperialistów

Dokończenie przemówienia wicepremiera Mofotowa

tej chwili ustrój demokracji ludowej począł się szybko umacniać, uzyskał trwałe poparcie większości narodu. Zrozumiałe jest również, że najlepsi ludzie spośród inteligencji poczęli zdecydowanie stawiać po stronie nowej, ludowo-demokratycznej władzy.

Na drodze do socjalizmu

Wszystko to wytworzyło warunki szybkiego odrodzenia gospodarczego i politycznego państwa polskiego. Naród polski pomyślnie wywiązał się z wykonania swego pierwszego 3-letniego planu odbudowy gospodarczej. W wyniku tego szybko rozwinęła się produkcja przemysłowa, która już w roku 1949 przekroczyła dwukrotnie poziom przedwojenny, zwiększyła się również poważnie produkcja rolnicza.

Bezpośrednio po przedterminowym wykonaniu planu 3-letniego, naród polski przystąpił do wykonania uchwalonego przezeń Planu 6-letniego. Oto już drugi rok odbywa się pomyślnie wykonanie Planu 6-letniego. Wykonanie tego planu będzie oznaczało na koniec 6-letki wzrost produkcji przemysłowej przeszło 2 i pół-krotny, wzrost produkcji rolniczej o 50 proc. Tak obrzyliśmy zadania można było stawiać jedynie dzięki temu, że władza ludowo-demokratyczna Polski przeprowadziła rewolucyjną reformę rolną, przekazując chłopom ziemię obszarową, zrealizowała nacjonalizację wielkiego i średniego przemysłu, transportu i banków, zrealizowała monopol handlu zagranicznego. W ten sposób podjęte zostały korzenie kapitalizmu i system eksploatacji ludu. Oznacza to, że Polska wkroczyła zdecydowanie na drogę socjalistycznego budownictwa, na drogę tworzenia fundamentów socjalizmu. (Oklaski).

Sojusz ze Związkiem Radzieckim — trwałym oparciem dla Polski

My, ludzie radzieccy, wiemy dobrze, że wykonanie tak ogromnych zadań obarcza wielką odpowiedzialnością klasę robotniczą, pracujące chłopstwo, przodującą inteligencję, a zwłaszcza siły kierownicze państwa polskiego i przede wszystkim Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, która stoi na czele dzieła budowy socjalizmu w Rzeczypospolitej Polskiej. Z własnego doświadczenia wiemy, że wróg klasowy w mieście i na wsi, a zwłaszcza kula, nie raz jeszcze będzie usiłował przeszkodzić i zahamować marsz narodu polskiego do socjalizmu. Nie powinniśmy ani na chwilę zapominać, że rządy mocarstw imperialistycznych nie zawahają się przed niczym, przed żadnymi knowaniami i żadną podłością, by osiągnąć do naszych krajów jak najwięcej swych najemnych agentów, nie żałując pieniędzy na nasyłanie szpiegów, dywersantów, prowokatorów. Ale wiemy również, że polscy robotnicy i chłopcy przebyli już spory szlak na drodze budownictwa ludowo-demokratycznego państwa i nagromadzili tak poważne doświadczenie praktyczne, że wywiążą się pomyślnie z postawionych zadań i mogą pewnie kroczyć naprzód do zwycięstwa socjalizmu. (Oklaski). Mocnym oparciem ludowo-demokratycznej Polski na tej drodze był, jest i będzie sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Rzeczypospolitą Polską. (Burzliwa, długotrwała owacja. Wszyscy wstają).

Wiadomo Wam, towarzysze, że sześć lat temu zawarty został między Polską i Związkiem Radzieckim układ — układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy wojennej. Polityczne znaczenie tego układu podkreśla to, że ze strony radzieckiej wadnie pod nim podpisał towarzysza Stalina. (Burzliwa owacja na cześć towarzysza Stalina. Wszyscy wstają. Rozlegają się długotrwałe okrzyki „Stalin”!). Przy podpisywaniu układu towarzysze Stalin wyjaśnił wielkie znaczenie historycznego polsko-radzieckiego układu, który nadał formę powstałemu już przed tem nie-

dowo-demokratyczną Polską. Towarzysz Stalin mówił wówczas:

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że kładzie on on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrotu, który ukształtował się w toku obecnej walki wyzwoleniczej przeciwko Niemcom i który obecnie zostaje formalnie utwalony w niniejszym układzie.

Stosunki między naszymi krajami obfitowały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nie rzadko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwie nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że kładzie on kres i wbiła ostatni gwóźdź do trumny tych dawnych stosunków między naszymi krajami oraz stwarza realną podstawę do zastąpienia dawnych nieprzyjaznych stosunków — stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską. (Oklaski).

Zle stosunki, jakie istniały między naszymi krajami w ciągu pięciu stuleci, dotyczą historii stosunków między dawną, carsko-obszarową Rosją i dawną, szlachecką Polską. Oczywiście, również w przeszłości najlepsi ludzie obu narodów umieli znajdować wspólny język, udzielając sobie wzajemnie poparcia i dążąc do stworzenia warunków dla rozwoju dobrośiedziwych, przyjaznych stosunków między naszymi narodami. Jednakże na przestrzeni długich stuleci stosunki te nie polepszały się, a często dochodziło do bezpośrednich starć zbrojnych, wskutek czego narody nasze wiele wycierpialy. Jak wiadomo, szczególnie ucierpiała z tego powodu Polska, naród polski, a także naród ukraiński i naród białoruski.

Błędy przeszłości przekreślone

W związku z podpisaniem układu polsko-radzieckiego towarzysze Stalin mówił dalej tak:

„W okresie ostatnich 25—30 lat, to jest w okresie dwóch ostatnich wojen światowych, Niemcom udało się wykorzystać ziemie polskie, jako korytarz do napaści na Związek Radziecki. Mogło to nastąpić dlatego, że nie było wówczas między naszymi krajami przyjaznych, sojusznicznych stosunków. Dawni władcy Polski nie chcieli sojusznicznych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Woleli prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim. I naturalnie doigrali się... Polska została okupowana, jej niepodległość przekreślona, przy czym w rezultacie całej tej zgubnej polityki wojska niemieckie uzyskały możliwość pojawienia się u bram Moskwy.

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że likwiduje on starą, zgubną politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i zastępuje ją polityką sojuszu i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem”.

Te dobitne słowa towarzysza Stalina ujmują historię okresu, ogarniającego obie wojny światowe. Zarówno w pierwszej wojnie światowej, jak i w drugiej wojnie światowej Polska była korytarzem do napaści na Związek Radziecki. I nawet potem, kiedy w Rosji zwyciężyła Październikowa Rewolucja Socjalistyczna i kiedy rząd radziecki proklamował bezwarunkowe uznanie suwerenności i niepodległości Polski, wyrażając gotowość do ustanowienia dobrośiedziwych stosunków, ówczesni władcy Państwa Polskiego nie chcieli ustanowić przyjaznych, sojusznicznych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Prowadzili oni grę między Niem-

przeliczyli się okrutnie. Pierwszą ofiarą tego przeliczenia się okazała się sama Polska, naród polski, który pozbawiony był wówczas możliwości wpływu na sprawy państwa.

Doniosłe międzynarodowe znaczenie układu polsko-radzieckiego

Towarzysz Stalin podkreślił również doniosłe międzynarodowe znaczenie układu radziecko-polskiego, podpisanego 21 kwietnia 1945 r.

Mówił on wówczas: „Dopóki nie było przymierza między naszymi krajami Niemcy mogły wyzyskiwać brak jednolitego frontu między nami, mogły przeciwstawić Polskę Związkowi Radzieckiemu i odwrotnie i w ten sposób zwalczać je w pojedynkę. Sprawa zmieniła się gruntownie, kiedy powstało przymierze między naszymi krajami. Obecnie nasze kraje nie mogą już być przeciwstawione sobie wzajemnie. Obecnie istnieje między naszymi krajami od Bałtyku do Karpat jednolity front przeciwko wspólnemu wrogowi, przeciwko imperializmowi niemieckiemu”. (Oklaski).

Od chwili podpisania układu radziecko-polskiego minęło 6 lat. W ciągu tych lat przymierze i przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Polską okrzepły, stosunki między naszymi krajami stały się jeszcze bliższe. Zaszły również inne ważne zmiany. W ciągu tego czasu powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, która nawiązała przyjazne stosunki zarówno ze Związkiem Radzieckim, jak i z Polską. (Oklaski). W chwili obecnej sąsiedami Polski są Związek Radziecki, Ludowo-Demokratyczna Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna. Tak więc, wzduż całej linii swej granicy lądowej Polska sąsiaduje z zaprzyjaźnionymi państwami, czego w dziejach Polski nigdy nie było i co otwiera przed państwem polskim pomyślną perspektywę.

Łączy nas braterska współpraca

Rozwój stosunków radziecko-polskich w ciągu ostatnich lat potwierdził w całej pełni wielkie znaczenie zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską, który nastąpił w wyniku zadzierżgniętej między naszymi krajami przyjaźni i przymierza.

Od chwili gdy Polska stała się państwem ludowo-demokratycznym i wyzwoliła się spod władzy obszarników i kapitalistów między ZSRR a Polską ustaliły się trwałe przyjazne stosunki, stosunki braterskiej współpracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego, jak również na arenie międzynarodowej. Wyniki tej współpracy, nawet w ciągu ubiegłego krótkiego okresu czasu, świadczą wyraźnie, iż stosunki te rozwijają się ku wzajemnej korzyści, dla dobra naszych narodów.

Dawniej, w warunkach ustroju burżuazyjno-obszarowego, ekonomika Polski znajdowała się w stanie upadku, przemysł często przeżywał wyniszczające kryzysy ze wszystkimi klęskami bezrobocia dla klasy robotniczej i inteligencji pracującej. Chłopstwo zmuszone było pędzić żebraczy żywot, nie mając żadnej nadziei na przyszłość. W swych stosunkach ekonomicznych z zagranicą Polska burżuazyjno-obszarowa była całkowicie uzależniona od głównych krajów kapitalistycznych i niestabilizowanego rynku kapitalistycznego, i zmierzając do swych antyradzieckich celów, nie chciała mieć nic wspólnego ze Związkiem Radzieckim. Doszło do tego, że obrót towarowy między Polską a Związkiem Radzieckim spadł w r. 1938 do zupełnej nikłych rozmiarów, co było wyrazem szkodliwym dla Państwa Polskiego.

Obecnie, w warunkach ustroju

kroczy drogą szybkiego i stałego rozwoju ekonomicznego. Rozwija się przemysł ciężki i lekki. Pomyślnie realizowana jest polityka socjalistycznego uprzemysłowania kraju. Nieustannie wzrasta dobrobyt klasy robotniczej. Drogą rozwoju kroczy również rolnictwo. Na wsi zaczęły rozwijać się spółdzielnie produkcyjne, którym państwo udziela coraz poważniejszej pomocy w traktorach i w maszynach rolniczych, niezbędnych dla zorganizowania wielkiego rolnictwa spółdzielczego.

W porównaniu z poziomem przedwojennym, znacznie podniósł się dobrobyt chłopów. Coraz większe są możliwości zaopatrywania ludności miejskiej w żywność oraz przemysł w surowce rolnicze.

Dla całego rozwoju ekonomicznego Polski duże znaczenie ma fakt, że między Polską, Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej ustaliły się ściśle więzy ekonomiczne. Więzy te pozwalają w sposób pewny planować rozwój gospodarki narodowej Polski, opierając się o mocne i wciąż rosnące poparcie ze strony ZSRR i krajów demokracji ludowej. Wystarczy powiedzieć, że obrót towarowy między Polską a ZSRR wzrósł od chwili zakończenia wojny pięciokrotnie i sięga obecnie rozmiarów, właściwych wielkim rozwiniętym gospodarczo państwom.

Skarbnica cennych doświadczeń

Współpraca między Polską a ZSRR rozwija się obecnie po wielu torach. Prócz stosunków handlowych, rozwija się współpraca w dziedzinie wymiany doświadczeń technicznych i produkcyjnych, zacieśniają się więzy kulturalne między naszymi krajami, między przedstawicielami nauki i sztuki, między organizacjami młodzieżowymi i kobiecymi. Ponieważ w związku Radzieckim ukształtowało się już społeczeństwo socjalistyczne i istnieje bogate doświadczenie budownictwa socjalistycznego, rosnące zbliżenie między naszymi krajami ma szczególne znaczenie dla sukcesów w budowie socjalizmu w Polsce. (Oklaski).

Wszystko to stało się możliwe i zostało urzeczywistnione dzięki temu, że stosunki między naszymi krajami rozwijają się obecnie na podstawie zasad proletariackiego internacjonalizmu, na podstawie zasad Lenina - Stalina, pod których kierownictwem założona została i krzepnie wszechstronna współpraca narodów, które wyrwały się z niewoli kapitalistycznej. Współpraca ta oparta jest na uznaniu równouprawnienia wielkich i małych narodów, braterskiej pomocy wzajemnej i wspólnej walki o zwycięstwo socjalizmu pod sztandarem Lenina - Stalina. (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Będziemy strzec czujnie zasad proletariackiego internacjonalizmu

Jesteśmy wszyscy świadkami losów Jugosławii, która drogą oszustwa wpadła w ręce szpiegów i prowokatorów. Zaprzękali oni swój naród, sprzedali się imperialistom anglo-amerykańskim. Obecnie wszyscy widzą, że banda Tito-Kardela-Rankowicza przywróciła już w Jugosławii kapitalistyczne porządku, pozbawiła naród wszystkich jego zdobyczy rewolucyjnych, przekształciła kraj w narzędzie agresywnych mocarstw imperialistycznych. Zdając sobie sprawę, że naród jugosłowiański nienawidzi tej najemnej bandy zbrodniarzy, którzy wkradli się do władzy, utrzymuje ona chwilowo swą władzę przy pomocy krwawego terroru i faszystowskich metod rządzenia. Nie może to trwać długo. Narody Jugosławii znajdą drogę do wolności i do zlikwidowania reżimu titowskiego - faszystowskiego. (Oklaski).

Wynika z tego, że musimy być czujni wobec zamaskowanych wrogów proletariackiego internacjonalizmu

dy winny być do końca wierne leninowsko-stalinowskiemu zasadom internacjonalizmu i bronić ich jako najważniejszej postawy braterskiej współpracy narodów. (Długotrwałe oklaski).

Nasza przyjaźń orężem w walce o pokój

W dobie obecnej, gdy anglo-amerykański blok mocarstw imperialistycznych przeszedł do polityki jawnego przygotowywania nowej wojny światowej, a nawet do aktów bezpośredniej agresji, przyjaźń i przymierze między Związkiem Radzieckim a Polską ma doniosłe znaczenie również dla sprawy obrony pokoju.

Nie możemy zamykać oczu na to, że państwa, które wchodzą w skład agresywnego sojuszu północno-atlantyckiego, wkroczyły na drogę niepoahamowanego wyścigu zbrojeń oraz, że tworzenie wciąż nowych amerykańskich baz wojennych w Europie i na Bliskim Wschodzie potęguje niebezpieczeństwo wojny. Imperialiści anglo-amerykańscy wraz ze swymi satelitami francuskimi i innymi przystąpili już do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i do odbudowy militarystyki japońskiej. Spieszą się oni z realizacją tych beznadziejnie awanturniczych planów, nie cofając się przed brutalnym pogwałceniem porozumień międzynarodowych. Nie może to jednak przysłonić faktu, że w obozie imperializmu narastają wewnętrzne przeciwieństwa w poszczególnych krajach, a jednocześnie zaostrza się walka między rządzącymi klikami mocarstw.

W tych warunkach trzeba nie tylko utrzymywać, lecz również we wszelki miar zaostrać czujność narodów w dziele zapobiegania wojnie i obrony pokoju. Tylko w tym możemy widzieć mocną gwarancję zapewnienia pokoju.

Pod wspólnym sztandarem do zwycięstwa

W ciągu ostatnich lat obóz miłujących pokój państw znacznie okrzepł. Wraz ze Związkiem Radzieckim walkę o utrzymanie pokoju prowadzą kraje demokracji ludowej i tak potężny nasz nowy sprzymierzeniec, jak Chińska Republika Ludowa. (Długotrwałe oklaski). Ruch obrońców pokoju narasta również w krajach kapitalizmu, na Zachodzie i na Wschodzie. Właśnie dlatego z taką siłą rozległ się głos przedstawicieli Związku Radzieckiego, wzywający do zaprzestania działań wojennych i zawarcia rozejmu w Korei.

Przyjaźń i sojusz między Związkiem Radzieckim a Polską Ludowo-Demokratyczną w ciągu tych lat okrzepły. Założone przez wielkiego Stalina zręby przyjaźni radziecko-polskiej przekształciły się w bratni sojusz między narodem radzieckim i polskim.

Narody nasze kroczą pod jednym wspólnym sztandarem, zmierzając do jednego wspólnego celu. Ziściły się marzenia takich sławnych w historii walki o socjalizm działaczy klasy robotniczej, jak Feliks Dzierżyński, którego towarzysze Stalin słusznie nazwał bohaterem Października i który był jednocześnie wielkim patriotą polskim.

U PRÓGU ÓSMEGO ROKU NOWEJ HISTORII NARODU POLSKIEGO DELEGACJA RADZIECKA GORĄCO ŻYCI DALSZYCH SUKCESÓW POLSCE LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ, BUDUJĄCEJ SPOŁECZENSTWO SOCJALISTYCZNE, BRONIĄCEJ SPRAWY POKOJU.

Niech żyje nierozdzielna przyjaźń i bratni sojusz między Związkiem Radzieckim a Polską Ludowo-Demokratyczną! (Burzliwa, długo niemilkująca owacja. Wszyscy wstają. Długotrwałe okrzyki wszystkich zebranych na cześć tow. Stalina i tow. Bieruta).

Niech żyje naród polski i jego Prezydent Bolesław Bierut! (Burzliwa, długotrwała owacja. Wszyscy wstają. Długotrwałe okrzyki wszystkich zebranych na cześć tow. Stalina i tow. Bieruta).

W serdecznej atmosferze jednostki obchodziły dzień 22 lipca

Ten dzień na okrętach zaczął się całkiem inaczej.

Po pobudce, na dziobach i rufach okrętów zbierały się grupy marynarzy.

Zdrowe, opalone, roześmiane twarze były odbiciem wielkiej radości. Jedynie tylko wachtowni przemierzali miarowymi krokami pokłady swoich okrętów. Sygnaliści robili ostatnie przygotowania łączący z flagą galę banderową.

Potężne stalowe cielska okrętów błyszcząły jakoś odświętnie.

Zbiórka na okrętach...

Dowódcy odczytują rozkazy...

„W dniu” Święta Odrodzenia za wzorowe pełnienie służby awansuję — do stopnia mata st. mar. Kraske — potem padały dalsze nazwiska nowoawansowanych, nagrodzonych marynarzy i podoficerów.

Zatrzymajmy się jednak przy kol. Krasce.

Mat Kraska głośniejszy niż inni krzyknął w szeregu „Ku chwale Ojczyzny”, a myśl jego pobiegła do rodziny.

On — syn portowego robotnika, dziś, za sumienną i gorliwą służbę został podoficerem Ludowej Marynarki Wojennej. Jego robociarskie serce zatętniło wielką radością.

W chwili kiedy padały nazwiska innych wyróżnionych mat Kraska przebiegł myślą całe swoje życie.

Przed wojną bezrobocie — ojciec miesiącami szukał pracy — potem okrutna okupacja hitlerowska — wywóz na przymusowe roboty i „wyzwolenie” przez amerykańskie wojska — obóz pod „czułą opieką” amerykańskich żołdaków, wreszcie ucieczka z obozu — do swojej Ojczyzny.

Jakże wiele się zmieniło od tego czasu.

A dziś? — Dziś wychowuje młodych marynarzy, wzorowych specjalistów na przodowników wykształcenia, sam też jest przodownikiem wykształcenia i przodującym specjalistą.

Jego działo nigdy nie zawiedzie. Tak mar. Denejko i Bystrzycki będą przodownikami wykształcenia.

* * *

Po zbiórce uściski dłoni, serdeczne słowa gratulacji i wokół roześmiane twarze kolegów z okrętu.

Takich marynarzy w dniu tym było o wiele więcej. Mat Burczak, bosmat Konicz o to dalsze nazwiska nagrodzonych i awansowanych marynarzy i podoficerów.

Polska ceni obrońców swoich morskich granic. Synowie robotników i chłopów awansują, dostają nagrody i pochwały. Są oni bowiem przodownikami wykształcenia bojowego i politycznego.

Potem wspólny obiad. Obok siebie siedzi dowódca i marynarz razem wznoszą toasty, serdecznie rozmawiają o swojej pracy.

Po obiedzie imprezy sportowe: pływanie, siatka i piłka nożna. W tym dniu bowiem wielu marynarzy otrzymało odznaki SPO dlatego też inni chcą ich dogonić.

A wieczorem ludowa zabawa. W tańcu migają bliskie każdemu polakowi postacie marynarskie. Marynarze bawią się. Tu i tam słychać wesołą marynarską piosenkę lub okrzyk wzniesiony na cześć nowo awansowanego.

A jutro... długim szeregiem wyciągną się garbate sylwetki okrętów obsługiwane przez matów Krasków i st. mar. Sobczaków i innych wzorowych specjalistów szkolących kadry marynarskie na dobrych obrońców naszych morskich granic.

[sal.]

Uroczysta akademia w teatrze „Wybrzeże”

W ubiegłą niedzielę z okazji powstania Polski Ludowej odbyła się uroczysta akademia w Teatrze „Wybrzeże” zorganizowana przez Marynarkę Wojenną.

W prezydium zasiadli kontradmirał Szylingowski, kmdr por. Nadelwicz, mat Pietruszewski, bosmat Michałek, bosmat Świętek oraz przedstawiciele partii i prac. cyw.

W części oficjalnej referat wygłosił komandor por. Nadelwicz. Następnie odczytany został Rozkaz Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego i Dowódcy Mar. Woj. kontradmirała Czerkowa.

Następnie kontradmirał Szylingowski na mocy postanowienia Prezydenta R.P. Bolesława Bieruła z dnia 22 lipca 1951 r. udekorował krzyżami zasługi niższej wymienionych oficerów, podoficerów i pracowników cywilnych:

Srebrny krzyż zasługi po raz II
1. kpt Szul Bronisław, Ob. Paterski Feliks

Srebrny krzyż zasługi

(b)

Nowymi osiągnięciami uczciliśmy dzień 22 lipca

W naszym pododdziale dzień 22 lipca zbiega się z egzaminami półrocznymi, które wykazały w całej rozciągłości sumienną pracę elewów naszej szkoły.

Dzień 22 lipca podobnie jak klasa robotnicza, elewi powitali nowymi osiągnięciami w wykształceniu bojowym i politycznym.

Dzień ten stał się reasumcją naszych osiągnięć. W uroczystej akademii uczestniczyli wszyscy elewi, którzy w skupieniu i z uwagą wysłuchali referatu oficera Klichowskiego, który w sposób wyczerpujący podsumował osiągnięcia naszego kraju w wykonaniu drugiego roku Planu 6-letniego.

Po uroczystej akademii odbył się występ zespołu artystycznego mówiący nam o wielkich zdobyczach i osiągnięciach Polski Ludowej.

Przodownicy wykształcenia otrzymali nagrody i awanse, które stały się bodźcem do dalszej pracy i nauki.

por. Parol Aleksy, por. Zoń Antoni

Brązowy krzyż zasługi po raz II
st. bosman Laskowski Sylwester

Brązowy krzyż zasługi
st. bosman Kaczyński Bronisław, st. bosman Mierziak Kazimierz, st. bosman Wica Lucjan, bosman Janic Stefan, bosman Kotlicki Lech, bosmat Bednarczyk Stanisław, bosmat Haliński Gustaw, bosmat Kalinowski Henryk, bosmat Krawczyk Felicjan, bosmat Obierzyński Kazimierz, bosmat Ruszczyński Józef, bosmat Suremeta Zygmunt, mat Miedziński Józef, st. mar. Cykowiak Józef, Ob. Misiak Zdzisław, Ob. Wiśniewski Hieronim.

W części artystycznej wystąpił chór i soliści zespołu pieśni i tańca Domu Oficerów Marynarki Wojennej.

Żołnierskie ludowe i radzieckie piosenki mówiły nam o ścisłym sojuszu Wojska z ludem o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, o miłości marynarzy do naszej Ludowej Ojczyzny.

W rocznicę PKWN dzieci TPD okręgu Warszawy i Katowic dały występ artystyczny u podchorążych OSMW

W przededniu VII Rocznic Odrodzenia Polski Ludowej odbyła się uroczysta akademia w OSMW. Sala pięknie udekorowana wypełniona była oficerami, marynarzami i podchorążymi oraz młodzieżą z różnych stron Polski, obecnie korzystającej z wczasów letnich na wybrzeżu.

Po referacie w części oficjalnej marynarze, podchorążowie i oficerowie otrzymali awanse, a przodownicy cywilni nagrody pieniężne.

W części artystycznej bogato wystąpiły ze swym programem dzieci TPD Warszawa i Katowice. W czasie występu dało się zauważyć jak dużo trudu i wysiłku wkłada związek nauczycielstwa w wychowanie polskiej młodzieży w duchu socjalistycznym i miłości do Ludowej Ojczyzny.

Wszystkim bardzo się podobał występ koleżanek z Warszawy, a wykonana przez nich w języku rosyjskim „Kalinka” została przyjęta burzą oklasków.

Następnie zespoły wykonały wianek polskich tańców ludowych. Wiersze o Feliksie Dzierżyńskim i związane z 22 lipca wykonały małe dzieci. Najmłodszy obywatel pięknie deklamował wiersz pt. „Apel do marynarzy”.

Dalej zespół z Warszawy wystawił własny utwór inscenizujący 22 lipca, gdzie również na uznanie zasłużyły pięcioletnie dziewczynki, za co słuchacze darzyli je burzliwymi oklaskami.

Niestychany entuzjazm ogarnął widzów, gdy na scenie ukazał się występ TPD Sosnowiec. Chór małych dzieci wykonał piosenkę pt. „Plan 6-letni”,

„Marsz 7-milowymi butami do socjalizmu”, „Zbudujemy Polskę Ludową”, następnie utwory solowe kol. Waszuk Danuty „W przyfrontowym lesie”. Małeńki Galas Sławomir wystąpił jako solista z pieśniami „Harmonia” i „Rozlało się morze szeroko”.

Należy stwierdzić, że nauczycielstwo polskie wiele wysiłku wkłada w wychowanie młodego pokolenia w duchu miłości do Ojczyzny, Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowych.

Młodzi artyści, żegnając podchorążych, przyrzekli w następnym roku wrócić jeszcze raz do marynarzy.

mat pchor. Gruszecki

Gazeta do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.

WSPÓLNYMI SIŁAMI

Opowiadanie z życia podchorążych oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej

— Więc jednak oni myślą o wszystkich... a ja często sądziłem, że jest inaczej. No i ambicja nie pozwalała mi pójść i powiedzieć, towarzysze i egzekutywie o swoich trudnościach. Przecież na pewno by mi wcześniej pomogli.

Poczuł się nagle zawstydzony i wychodząc z zebrania wyrzucał sobie, że sam wcześniej tej sprawy nie postawił na zebraniu, że nie zwrócił się do towarzysza Wysokiego, dobrego i przodującego podchorążego, który choć zawalony po uszy najróżniejszą pracą nigdy nie odmawiał pomocy kolegom.

W piątek sprawa kótek stała na zebraniach ZMP-owskich. Nie obyło się bez dyskusji. Różne były poglądy odnośnie wniosku postawionego przez zarząd i broniącego przez kolegów członków partii.

— Ja uważam — powiedział kolega Leszczyński — że przy obecnych udogodnieniach ze strony Wydziału Naukowego można doskonale dać sobie radę. Trzeba tylko się uczyć a jeśli się czegoś

nie rozumie, to można iść na konsultację. Jeśli chodzi o udzielenie pomocy, to nie wymawiam się od tego, jednak w dalszym ciągu uważam, że każdy winien uczyć się samodzielnie.

— „Koleżdy! — wyrwał się mały, czarny, z płomieniem w oczach tow. Pawełski — zrozumie, że celem naszej szkoły jest wychowanie dobrych fachowców, wysoko uświadomionych ludzi, którzy mają wypełniać każde zadanie postawione im przez Dowództwo. Jeśli są wśród nas słabsi koleżdy, to w żadnym wypadku nie wolno nam zostawiać ich samych sobie! Obojętny wobec ich trudności — mówił z naciskiem — może być tylko samolub, egoista, drobnomieszczuch! Pomozemy słabszym kolegom a przy-

czynimy się tym samym do podniesienia ogólnego poziomu wykształcenia, do wzmocnienia naszej Ludowej Marynarki Wojennej! My jesteśmy odpowiedzialni za poziom całego plutonu i wspólnie musimy walczyć o zdobycie pierwszego miejsca w szkole w czasie zbliżających się półrocznych egzaminów.”

Burza oklasków była odpowiedzią na to wezwanie.

Po przyjemnie spędzonym urlopie świątecznym, Staszek wrócił do Gdyni, do szkoły, do codziennej trudnej pracy i nauki.

W uszach Staszka brzmiały słowa ojca powiedziane na pożegnanie, tam za wsią, na zamkniętej drodze wiodącej do stacji: „Ucz się dobrze, niech Ojczyzna ma z ciebie pożytek”.

Słowa te nie dawały mu spokoju. Świdrowały mózg, kłuły w serce.

Tak muszę, muszę! — zaciskał zęby — Oni mi pomogą!

* * *

Był znów wieczór i tak jak dawniej uśmiechał się elektryczny zegar. W sali wykładowej Staszek z Irkiem przerabiali wspólnie zasady działania turbiny akcyjnej. Każdy nawigator musi przecież dobrze znać mechanizmy okrętu którym w przyszłości będzie dowodził.

— Powtórz jeszcze raz — rzekł Staszek do wечно spieszającego się Irka, nie bardzo rozumiałem jak to następuje ta przemiana energii potencjalnej na kinetyczną.

— Uważaj, gdy tłumaczę! —

zachnął się Irek ale spełnił prośbę kolegi.

— A teraz bierzemy się za elektrotechnikę — zdecydował Irek.

A następnego dnia Staszek zapytany z termodynamiki, której nigdy przedtem nie mógł zrozumieć odpowiedział na czwórce.

— No, podchorąży! Widzę u was postępek. Starajcie się jeszcze lepiej uczyć — pochwalił wykładowca.

Podczas przerwy Staszek wpadł jak bomba w sam środek dyskusyjnej o zbliżających się egzaminach grupy. Uradowany przebiegiem do Irka Grońskiego.

— „Wiesz Irek, nie myślałem, że tak dobrze mi pójdzie! Teraz widzę, że to wcale nie trudne.”

— „A ja przekonałem się, że wspólnymi siłami możemy pokonać wszelkie trudności!” I egzaminy półroczne zdamy najlepiej! — odpowiedział z naciskiem Irek podając Staszce rękę.

KONIEC
bosmat pchor. Wąsowicz